

Galileo zmienia przyszłość nawigacji [TRANSPORT]

data aktualizacji: 2017.11.14



Galileo, czyli Europejski System Nawigacji Satelitarnej (GNSS) już w pierwszym roku po uruchomieniu spełnił oczekiwania twórców. Pomimo faktu, że projekt ostatecznie zostanie zakończony dopiero w 2020 roku, satelity nad kontynentem już teraz nadają silniejszy sygnał niż ich rosyjskie czy amerykańskie odpowiedniki.

Międzynarodowe firmy nazywają ten okres złotą erą telematyki, a najlepsi specjaliści właśnie zaczęli odkrywać kolejne pola do przetwarzania danych związanych z GNSS.

System Galileo, który został uruchomiony 15 grudnia 2016 roku, znany jest ze swoich dokładnych technik pomiaru. - Zwykła precyzja pomiaru poziomego i pionowego wynosiła około 3-4 metrów. Dzięki innowacjom technologicznym i sieci składającej się z 30 satelitów GNSS zmniejszył promień błędu do około 1 m na otwartej częstotliwości - informuje Paweł Włoczek, Dyrektor Zarządzający WebEye Polska.

Większa dokładność, nowe możliwości

Celem Galileo jest pełne zastąpienie wcześniej wykorzystywanych satelitów amerykańskich GPS i rosyjskich GLONASS, zmniejszając tym samym zależność w przypadku sytuacji awaryjnej. W tym momencie na orbicie jest 18 z 30 docelowych satelitów. Ostatnia z nich zostanie oddana do użytku w 2020 roku, a całkowity koszt stworzenia systemu wyniesie około 10 mld euro.

System wpłynie również na życie zwykłych Europejczyków, na przykład skracając czas reakcji podczas wykonywania połączeń alarmowych. GNSS skróci czas podróży i poprawi wydajność przenośnych urządzeń nawigacyjnych. Dzięki precyzyjnym funkcjom system będzie w stanie rozróżnić drogi równoległe od autostrad i ponownie przeliczyć tory przed koniecznością przekraczania większych odległości. Dzięki lepszym usługom pozycjonowania na znaczeniu zyska również europejska sieć dróg płatnych.

Niższe koszty transportu

Obecnie szacuje się, że nawet 7 proc. europejskiego PKB jest uzależnione od nawigacji satelitarnej. Wartość rynku technologii satelitarnych wynosi 124 miliardy euro, a dzięki Galileo do 2020 roku ma wzrosnąć dwukrotnie.

Inną zaletą GNSS jest także lepsza dokładność w śledzeniu transportowanego ładunku. Pomiedzy dwoma punktami końcowymi można zapewnić znacznie niższe koszty i wyższy poziom bezpieczeństwa. System Galileo zapewnia lepsze pokrycie i siłę sygnału bez zakłóceń w miastach, gdzie dominują wysokie budynki. – Podobnie jak w przypadku największych europejskich firm związanych z logistyką, dział badań i rozwoju firmy WebEye analizuje nieznane możliwości GNSS. Naszym celem jest znalezienie się wśród pierwszych uprzywilejowanych testerów do czasu, kiedy system zostanie ukończony – dodaje Paweł Włoczek.

WebEye to czołowy dostawca aplikacji telematycznych, za pomocą których ułatwia swoim partnerom przewozowym, spedycyjnym i logistycznym efektywną organizację pracy. Usługi WebEye są nastawione m.in. na analizę parametrów eksploatacyjnych pojazdów, szybką komunikację oraz zmniejszenie ilości zużytego paliwa. Rozwiązania informatyczne firmy są obecnie dostępne w 14 krajach europejskich.

Źródło: